



ISSN-1426-4617

SAMODZIELNOŚĆ

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-OGŁOSZENIOWY

GMINY KŁAJ — Nr 16/123/2006

BRZEZIE • DĄBROWA • GRODKOWICE • GRUSZKI • KŁAJ • ŁĘŻKOWICE • ŁYSOKANIE • SZARÓW • TARGOWISKO

„JAK MINĄŁ ROK 2005”

odpowiada wójt gminy Kłaj mgr Jan MAJERZ



Jakie wydarzenia w minionym roku były dla Pana najważniejsze?

Rok 2005 to kolejny rok bogaty w wydarzenia, jednak dla mnie najważniejsze są kontakty osobiste z mieszkańcami. Zebrania wiejskie, spotkania wigilijne, opłatkowe a nade wszystko indywidualne rozmowy w urzędzie, na ulicy są najlepszymi wskazaniem do dalszego działania

to znaczy że...

To znaczy że...

Zarządzać gminą to znaczy służyć wszystkim którzy się do nas zwracają

Jak do tego przygotowany jest urząd?

Kieruję dosyć dużą grupą urzędników - ludzi o różnych charakterach, temperamentach, ale też o różnych nawykach z przeszłości. Zdecydowana większość to pracownicy o wysokich kwalifikacjach i kompetencjach, świadomi swej służebnej roli. Wiem jednak, że daleko jeszcze do doskonałości i że potrzeba stałego wysiłku aby poziom obsługi w urzędzie był jeszcze wyższy.

Pomówmy teraz o inwestycjach?

Udział wydatków inwestycyjnych w budżecie gminy na rok 2005 został utrzymany na wysokim poziomie.

Co konkretnie zostało zrobione?

Dokończona została i oddana do użytku oczyszczalnia ścieków w Kłaju (uroczyste otwarcie miało miejsce 20 czerwca). Zadanie to kosztowało około 3,3 mln., dofinansowanie z funduszu „SAPARD” w kwocie 820 tys. zł.

Dokończono kanalizowanie Łysokań - zadanie to wykonał Gminny Zakład Komunalny. Zbudowano i rozliczono stację uzdatniania wody w Szarowie - koszt około 400 tys. zł. Trwają prace kanalizacyjne w Kłaju w części Podlas-Wądoły oraz Grzybówka. W październiku uroczystie otwarliśmy zbudowaną w ciągu jednego roku za 1,3 mln. zł salę gimnastyczną przy Zespole Szkół w Targowisku. Jeszcze w styczniu 2005 roku nastąpił odbiór po remontach szkół w Kłaju, Targowisku i Brzeziu. Prace na tych obiektach finansowane były z budżetu gminy, Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich i MENIS.

Razem ponad 1,2 mln. zł. efektem remontów obiektów oświatowych, oprócz poprawy estetyki budynków i ich otoczenia, są znaczne oszczędności na ogrzewaniu.

Wspomniał pan o szkole w Brzeziu?...

Tak, sprawa szkoły w Brzeziu to dla mnie i dla moich najbliższych współpracowników przykre wspomnienie. Dzisiaj z perspektywy czasu widzę, że sytuacja ta została przygotowana i sprowokowana przez kilku działaczy z Brzezia, którzy szkołę chcą wykorzystać dla swoich prywatnych celów. Od września 2005 Brzezie ma Zespół Szkół i mam nadzieję, że teraz dzieci nie będą stąd odchodzić do innych placówek oświatowych.

Inny trudny temat to prąd na ogrodach w Łysokaniach...

To prawda, że temat był trudny, ale moim obowiązkiem jest dbać o interesy gminy. Nie jest dopuszczalne aby nasi podatnicy dopłacali w nieuzasadniony sposób do pewnej grupy. Ten problem był nie załatwiony od wielu lat, a straty gminy z tego powodu rosły z roku na rok.

Tak w tym przypadku jak i w sprawie Brzezia bardzo krytycznie oceniam pracę reporterów telewizyjnych, którzy nie szukali prawdy tylko sensacji.

c.d. na str. 3

Informacje i komunikaty dotyczące świadczeń rodzinnych

W dniu 29 grudnia 2005 r. Sejm RP uchwalił. Ustawa została podpisana przez Prezydenta RP w dniu 30 grudnia 2005 r. opublikowana w Dz.U. Nr 267, poz. 2260 i weszła w życie.

Najważniejsze zmiany:

1. W art. 1 zmianie uległ ust. 3 dotyczący obowiązku przebywania na terytorium RP osoby pobierającej świadczenia rodzinne.

Zmiana ta precyzuje prawo do świadczeń w przypadku gdy osoba pobierająca świadczenia rodzinne na krótki okres wyjechała z Polski. W takiej sytuacji osoba nie traci prawa do świadczeń rodzinnych;

- 2) Doprecyzowana została definicja osoby samotnie wychowującej dziecko. Wychowywanie co najmniej jednego dziecka wspólnie z jego ojcem/matką powoduje, że osoba nie jest „osobą samotnie wychowującą dziecko”. Zmiana ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 r.;

- 3) W art. 5 zmianie uległ ust. 8 określający wysokość dochodu z 1 ha przeliczeniowego.

Od dnia wejścia ustawy w życie wartość dochodu z 1 ha przeliczeniowego została określona w wysokości 1/12 dochodu ogłaszanego corocznie w drodze obwieszczenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 18 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431, z późn. zm.). Zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 28 października 2005r. miesięczny dochód z 1 ha przeliczeniowego w 2004 r. wyniósł 135,50 zł. (Dz. Urz. GUS.05.11.69);

- 4) Od 1 stycznia br. wysokość dodatku z tytułu urodzenia dziecka zostaje podniesiona do 1000 zł;

- 6) zmiana dotycząca art. 24 ust. 3a powoduje, że w przypadku kontynuacji prawa do świadczeń rodzinnych uzależnionych od niepełnosprawności prawo do świadczeń rodzinnych przysługiwać będzie od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym upłynął termin ważności poprzedniego orzeczenia, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym osoba złożyła wniosek o kontynuację świadczenia rodzinnego;

- 7) W przypadku o którym mowa w art. 24 ust. 3a osoba do wniosku o świadczenia rodzinne uzależnione od niepełnosprawności dokańcza zaświadczenie właściwej instytucji potwierdzające złożenie wniosku o ponowne ustalenie niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności.

- 8) uchylony zostaje art. 25a tj. obowiązek weryfikacji prawa do świadczeń rodzinnych w połowie okresu zasiłkowego.

Tym samym w marcu br. nie będzie prowadzona weryfikacja prawa do świadczeń rodzinnych.

Informacje dotyczące jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka

Dnia 25 stycznia 2006 r. opublikowana została ustawa z dnia 29 grudnia 2005 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 12, poz. 67) wprowadzająca jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka.

Z tytułu urodzenia się dziecka przysługuje, niezależnie od uprawnień do dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz od dochodu rodziny, jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka w wysokości 1000 zł na dziecko wprowadzona ustawą z dnia 29 grudnia 2005 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 12, poz. 67). Zapomoga przysługuje:

1. Matce,
2. Ojcu lub
3. Opiekunowi prawnemu dziecka.

Pisemny wniosek o jednorazową zapomogę można złożyć od dnia 9 lutego 2006 r. w urzędzie gminy lub w ośrodku pomocy społecznej (w miejscu, gdzie wypłacane są świadczenia rodzinne) w terminie trzech miesięcy od dnia narodzin dziecka. Wniosek złożony po terminie będzie pozostawiony bez rozpoznania.

O świadczenie to mogą ubiegać się więc rodziny na dzieci urodzone 9 listopada 2005 r. i później, ponieważ termin 3-miesięczny konieczny do złożenia wniosku upływa dla tych osób w czasie obowiązywania tego przepisu. Zgodnie z art. 57 § 3 k.p.a., termin określony w miesiącach kończy się bowiem z upływem tego dnia w ostatnim miesiącu, który odpowiada początkowemu dniowi terminu.

Brak przepisu przejściowego wyraźnie wskazującego prawo do zapomogi na dzieci urodzone przed wejściem w życie ustawy powoduje, że wprawdzie możliwa jest inna interpretacja tego przepisu, ale zdaniem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w przypadku wątpliwości, należy stosować wykładnię korzystniejszą dla obywateli. Jeżeli rodzina, której dziecko urodziło się dnia 9 listopada 2005 r. albo po tym terminie złoży w terminie 3 miesięcy od urodzenia dziecka wniosek (termin ten na dzieci urodzone 9 listopada 2005 r. upływa 9 lutego br., czyli pierwszego dnia obowiązywania tej ustawy) - to nabędzie prawo do zapomogi.

Do pisemnego wniosku o zapomogę powinny być dołączone następujące dokumenty:

1. Dokument stwierdzający tożsamość osoby ubiegającej się o przyznanie jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka;
2. Skrócony odpis aktu urodzenia dziecka lub inny dokument urzędowy potwierdzający datę urodzenia dziecka;
3. Pisemne oświadczenie, że na dziecko nie została już pobrana jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka (np. przez drugiego z rodziców).

AGNIESZKA JANKOWICZ

Stypendia szkolne !!!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o uzupełnienie wniosków złożonych w styczniu i we wrześniu 2005 .

Należy złożyć oświadczenie, że : na podstawie art. 155 KPA wyrażam zgodę na dodatkową wypłatę stypendium w grudniu 2005 i na wypłatę za okres 01.06.2006 r .

Oświadczenia (1 x wniosek styczeń 2005 r., 2 x wniosek wrzesień 2005 r.) należy składać w pokoju nr 11 Urzędu Gminy lub na dzienniku podawczym .

W sprawie prądu na osiedlu Łysokanie mieliśmy i mamy wśród właścicieli działek wielu sprzymierzeńców w kwestii uporządkowania spraw energetyki na tym terenie. Obecnie zakład energetyczny „ENION” przebudowuje sieć, a każdy właściciel będzie miał dostarczaną energię według zapotrzebowania i na własny rachunek.

Wielkim problemem w Polsce jest bardzo wysokie bezrobocie jak to wygląda w gminie Kłaj?

Bezrobocie w naszej gminie od 3 lat systematycznie powoli spada (w roku 2005 wyniosło ok. 16%), ale nadal jest wysokie. Wielką szansą i nadzieją jest „strefa przemysłowa”. W roku 2005 dwa nowe podmioty uzyskały pozwolenia na budowę zakładów. Dwa następne zakupiły już tereny. Dzięki naszej skutecznej promocji wykonane są wyceny terenu dla czterech kolejnych dużych firm.

Bardzo dobrze układa się współpraca z Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie koło Warszawy, który jest użytkownikiem wieczystym terenów przemysłowych. Prężnie rozwija się część firm działających w naszej gminie. To niezwykle optymistyczny prognostyk, jeżeli chodzi o zatrudnienie i rozwój gminy.

29.12.2005 został przyjęty budżet gminy na rok 2006. O plany i zadania w nim zapisane zapytamy Wójta w następnym numerze Samodzielności.

(red.)

Co to jest opłata adiacencka i czy musimy ją płacić?

Opłaty adiacenckie - brzmi niezrozumiale. Wiadomo tylko a może nie wiadomo, że trzeba płacić. Cóż to za opłata o tak wdzięcznie brzmiącej nazwie?

Termin „opłata adiacencka” pochodzi od słowa łacińskiego „adiacare”, które oznacza przylegać. Modernizacja drogi, jak również wybudowanie urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, elektrycznych, gazowych, telekomunikacyjnych która daje możliwość podłączenia do nich przyległych nieruchomości podnosi standard i atrakcyjność gruntów, a co za tym idzie ich wartość. Na właścicielach gruntów ciąży ustawowy obowiązek uczestnictwa w kosztach budowy komunalnych urządzeń infrastruktury technicznej. Zresztą wszyscy mieszkańcy naszej gminy do niedawna pokrywali częściowy koszt budowy kanalizacji w kwocie 4050 zł – i to był nasz wkład. Od niedawna opłata ta już nie obowiązuje, gdyż funkcję tą zastąpiła opłata adiacencka.

Pragnę od razu wszystkich mieszkańców naszej gminy uspokoić – **w większości przypadków opłata adiacencka będzie niższa** od dotychczasowej obowiązującej - a więc większość z nas na tym skorzysta.

I druga ważna kwestia to fakt, że dotychczasowe wpła-

ty na fundusz ochrony środowiska (czyli na kanalizację) zostaną nam zaliczone na poczet opłaty adiacenckiej z tytułu podłączenia kanalizacji.

Opłata adiacencka stanowi 50% kwoty wzrostu wartości nieruchomości, a jej ustalenie może nastąpić w ciągu 3 lat od wybudowania kanalizacji. Jest to opłata jednorazowa, którą można rozłożyć na raty.

Warto może rozważyć taki przykład: jeśli ktoś z nas ma nieruchomość nie wyposażoną w kanalizację wartą np. 60 tysięcy to po inwestycji (budowie kanalizacji) jej wartość wzrasta - np. warta jest teraz 65 tysięcy (o tym oczywiście zadecyduje biegły rzeczoznawca którego opłaci gmina). A więc wzrost wartości naszej działki wynosi 5 tysięcy, więc zobowiązani jesteśmy zapłacić do gminy 50 % tej wartości a więc 2,5 tysiąca złotych. Jeśli ktoś z nas ma wpłacone na kanalizację np. 1500 zł to musimy dopłacić jeszcze tysiąc.

W większości a dotyczy to 80 % mieszkańców ten nowy sposób rozliczeń za np. podłącz kanalizacyjny będzie korzystniejszy dla nas. Nieliczni zapłacą więcej, szczególnie ci których działki są bardzo wielkie i zyskały znacznie na wartości z tytułu budowy kanalizacji.

Na koniec warto zaznaczyć, że przymus ponoszenia takich opłat nie jest wymysłem radnych gminnych lecz obowiązkiem ustawowym, który zafundował nam - wszystkim mieszkańcom Polski parlament naszego państwa.

Wojciech Smoter –radny Dąbrowy

Dzień Seniora

Dnia 28.01.2006 r. w Szkole Podstawowej w Kłaju odbyło się niezwykle spotkanie. Jako goście przybyli w kilkunastoosobowej grupie przedstawiciele najstarszych mieszkańców Kłaja. Przybyli na zaproszenie Kółka Misyjnego i jego opiekunki, którą jest katechetka mgr Bożena Prochwicz.

Seniorów powitała bardzo serdecznie Dyrektor Szkoły mgr Lucyna Dudziak. W uroczysty i rodzinny nastrój spotkania wprowadziły goście uczennice klasy IV a, które zaśpiewały kolędy, przygotowane przez nauczyciela klasy I a mgr Annę Margielewską.

Przed przygotowanym poczęstunkiem wszyscy odmówili modlitwę pod przewodnictwem proboszcza parafii Kłaj ks. Kazimierza Budka, który życzył wszystkim obecnym i ich rodzinom dużo zdrowia, szczęścia w całym 2006 roku i błogosławieństwa Bożego

Głos zabrał również zaproszony Wójt Gminy Kłaj Jan Majerz.

Spośród zaproszonych gości obecni byli również V-ce Dyrektor Szkoły Podstawowej

mgr Czesław Zaręba oraz V-ce Dyrektor Gimnazjum mgr Joanna Świegoda.

Seniorzy mieli możliwość zwiedzania szkoły, którą byli zachwyceni, porównując szkołę z czasów swojej nauki, do obecnie funkcjonującej

Następnie nadszedł czas na wspomnienia przy wspólnym, obficie zastawionym stole. Wspomnienia łączące wiele osób obecnych na tym spotkaniu, gdyż byli to wszyscy seniorzy mający więcej niż 80 lat.

Czas minął szybko i nadeszła chwila pożegnań i wzajemnych podziękowań. Podziękowania wszystkim

przybyłym, a z ich strony podziękowań za zaproszenie. Obecni seniorzy byli bardzo zadowoleni ze spotkania, wyrażając swoją akceptację już na następne spotkanie za rok – „jeśli Bóg pozwoli dożyć”

Całe spotkanie mogło się odbyć dzięki hojności sponsorów, którzy przez swą pomoc pozwolili nadać świetności temu spotkaniu.

Tą drogą wyrażamy podziękowanie:

- państwu Elżbiecie i Jerzemu Łyskom z Cukierni w Kłaju,
- panu Markowi Nowakowi z Piekarni w Kłaju,
- panu Bogdanowi Czyżowi - kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłaju,
- panu Zdzisławowi Prochwiczowi z Zakładu Kamieniarskiego „PRO-GRANIT” w Niepołomicach.

Słowa podziękowania kieruję również na ręce pani Wiesławy Cichy z Kłaja, dzięki której uczniowie wiedzieli gdzie udać się z zaproszeniami, aby dotrzeć do adresatów.

Po wielkich mrozach, nawet pogoda w sobotnie popołudnie 28.01 sprzyjała przybyciu tak miłych i dostojnych gości, co może stanie się w przyszłości tradycją w naszej szkole.

Bożena Brochwicz

Gminny Konkurs Recytatorski

Młodzi miłośnicy literatury znów mieli okazję spotkać się i w ramach Gminnego Konkursu Recytatorskiego zaprezentować na scenie sali widowiskowej Urzędu Gminy w Kłaju swoje ulubione wiersze, bajki i fragmenty powieści.

Konkurs zorganizowany przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w Targowisku odbył się 25 stycznia. Wzięło w nim udział 25 młodych artystów ze wszystkich szkół naszej gminy. Uczestnicy, prezentując jeden utwór poetycki i jeden fragment prozy, walczyli o nagrody książkowe oraz możliwość występu na konkursie powiatowym. Jury w składzie: Wiesława Cyz – przewodnicząca, Anna Iwulska oraz Maria Gniewek, oceniało prezentacje w trzech kategoriach: klas I-III, IV-VI i gimnazjum. Zwyciężyły następujące osoby:

w kategorii klas I-III:

- I miejsce** – Magdalena Kowalska (Szkoła Podstawowa w Targowisku);
- II miejsce** – Adrianna Kuras (Szkoła Podstawowa w Kłaju);
- III miejsce** – Wiktoria Karnia (Szkoła Podstawowa w Targowisku);

w kategorii klas IV-VI:

- I miejsce** – Katarzyna Sobkiewicz (Szkoła Podstawowa w Szarowie);
- II miejsce** – Piotr Janik (Szkoła Podstawowa w Kłaju);
- III miejsce** – Małgorzata Ślusarczyk (Szkoła Podstawowa w Grodkowicach);

w kategorii klas gimnazjalnych:

- I miejsce** – Katarzyna Wójtowicz (Gimnazjum w Targowisku);
- II miejsce** – Sebastian Czesak (Gimnazjum w Targowisku);
- III miejsce** – Katarzyna Szczudło (Gimnazjum w Kłaju);

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom. Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc zostali zaproszeni na konkurs powiatowy.

Rzecznik prasowy ZsZO
Wojciech Koczwara

Życie sportowe

w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Targowisku

W roku szkolnym 2005/2006 sportsmeni i sportsmenki ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Targowisku odnieśli wiele sukcesów na arenie sportowej.

Uczestniczyli we wszystkich zawodach organizowanych w ramach rywalizacji szkół z terenu gminy Kłaj. Najlepsi brali udział w imprezach powiatowych.

Największe sukcesy to:

IV miejsce w Sztafecie Pokoju w rywalizacji pomiędzy dwunastoma szkołami podstawowymi.

W Gminnym Turnieju Szachowym **I miejsce** zajął **Damian Czerczak**. Drugi uczestnik z naszej szkoły, **Kamil Zawadzki**, zdobył **IV miejsce**. **Damian Czerczak** na etapie powiatowym znalazł się na 9 pozycji. Wśród gimnazjalistów **I miejsce** zajęła **Anna Czerczak**.

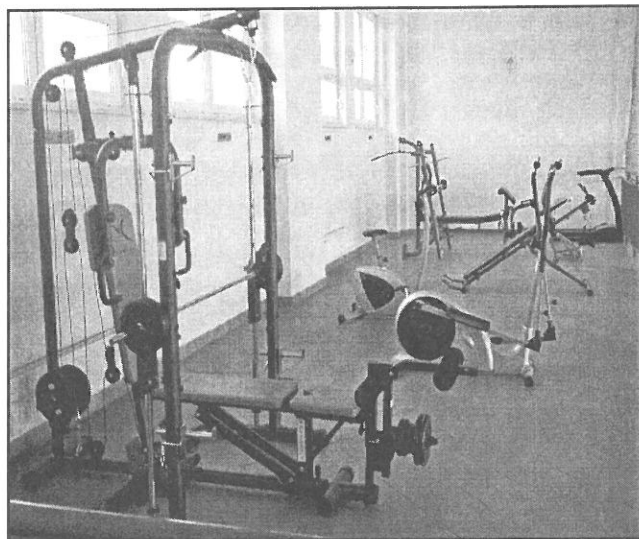
W tenisie stołowym w zawodach uczniów szkół podstawowych indywidualnie **I miejsce** zajął **Damian Czerczak**, **II miejsce** – **Dawid Frączek**, natomiast **Mateusz Stachura** był czwarty. Drużynowo uczniowie naszej szkoły również byli najlepsi. Na szczycie znalazła się para **Czerczak i Frączek**, za nimi **Mateusz Stachura i Łukasz Dębosz**.

W zawodach powiatowych indywidualni zwycięzcy gminnego turnieju znaleźli się kolejno na **VII i VIII miejscu**. W debłu **Damian Czerczak i Dawid Frączek** zdobyli **brązowe medale**.

Wśród gimnazjalistów **Arkadiusz Borycz** zajął **III miejsce** indywidualnie na terenie gminy, natomiast w zawodach powiatowych uplasował się na VI pozycji, a na etapie rejonowym spośród zawodników z pięciu powiatów znalazł się na miejscu XV. **Arkadiusz Borycz** wspólnie z **Krzysztofem Bułatem** w turnieju gminnym zajęli **III miejsce**.

Drużyna siatkarzy z Gimnazjum w Targowisku zdobyła **II miejsce** w rozgrywkach gminnych.

Od nowego roku szkolnego przy sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Targowisku działa w pełni wyposażona siłownia.



Sprzęt jest dostępny dla wszystkich zainteresowanych ćwiczeniami siłowymi.

Opłaty adiacenckie

prawda i plotki

W związku z uporczywymi plotkami krążącymi wśród mieszkańców gminy Kłaj na temat opłat adiacenckich, a podsycanymi głównie przez osoby dysponujące znaczną powierzchnią terenów budowlanych, po raz kolejny wyjaśniam:

- uchwalenie stawki opłat adiacenckich jest **obligatoryjne**, obowiązek ten nakłada ustawa o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. i służy zapewnieniu udziału mieszkańców w kosztach budowy kolektorów głównych w stopniu zależnym od wartości gruntu, a w praktyce od powierzchni terenów budowlanych.
- podkreślić tu trzeba, że na terenie naszej gminy mieszkańcy **zawsze uczestniczyli w kosztach** budowy infrastruktury, w tym kanalizacji, ostatnio

/2002 r./ w kwocie **4050 zł** niezależnie od wielkości działki i długości przyłącza.

W listopadzie 2002 roku zablokowałem tzw. inflacyjny wzrost tej kwoty mając świadomość, że w/w opłata nie jest umocowana ustawowo, a system darowizn w przyszłości może spowodować problemy tak dla mieszkańców jak i dla gminy.

W okresie grudzień 2005 – styczeń 2006 rzeczoznawcy dokonali wyceny 28 działek w Łysokaniach /łączna powierzchnia- 7,88 ha/, 68 działek w rejonie Podlas - Wądoły /łączna powierzchnia – 12,84 ha/ i 14 działek w Kłaju – od UG do stacji PKP /powierzchnia 2,02 ha/.

Przedstawiam, jak naprawdę wygląda sprawa wysokości opłat adiacenckich w porównaniu do poprzedniego systemu /założono, że zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą wysokość kwoty będzie corocznie waloryzowana - w roku 2006 wyniosłaby 4 550 zł/.

Miejscowość	Liczba działek	Pow. łączna	Średnia pow. działki	Średnia wys. opłaty adiac.
1. Łysokanie	28	7,88 ha	0,28 ha	1682 zł
Opłata najniższa – 246 zł		Opłata najwyższa – 9 379 zł		

Suma opłat adiacenckich – **47 106 zł** /planowane wpłaty na rzecz gminy/.

Suma wpłat wg. poprzednich zasad – **127 400 zł**.

Liczba opłat przekraczających kwotę 4050 zł – **1 /3,6 %/**

Różnica w wysokości opłat **pozwala na wykonanie przyłącza o średniej długości 57 m !**

Miejscowość	Liczba działek	Pow. łączna	Średnia pow. działki	Średnia wys. opłaty adiac.
2. Kłaj	82	14,86 ha	0,18 ha	1463 zł
Opłata najniższa – 334 zł		Opłata najwyższa – 6327 zł		

Suma opłat adiacenckich – **119 968 zł** /planowane wpłaty na rzecz gminy/

Suma wpłat wg. poprzednich zasad – **373 100 zł**

Liczba naliczonych opłat przekraczających kwotę 4050 zł – **1 /1,2 %/**

Różnica w wysokości opłat **pozwala na wykonanie przyłącza o średniej długości 60 m !**

Z przedstawionych wyliczeń wynika w sposób jednoznaczny, że z punktu widzenia mieszkańca system opłat adiacenckich jest znacznie korzystniejszy ; wyższe opłaty dotyczą tylko kilku procent właścicieli nieruchomości.

Kolejna plotka głosi, jakoby pieniądze wpłacone dotychczas na fundusz wodno-ściekowy przepadały – **kwoty wpłacone w formie darowizny są odliczane od opłaty adiacenckiej.**

Jeżeli były przypadki nieuwzględnienia wpłat na fundusz wodno-ściekowy, były to oczywiste pomyłki i takie przypadki **należy zgłaszać po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie naliczenia opłaty adiacenckiej a przed wydaniem decyzji o naliczeniu opłaty.**

Sprawa kolejna to **wynikająca po rozliczeniu nadpłata** t.j. przypadki, gdy suma wpłat darowizn na fundusz wodno – ściekowy przewyższa kwotę ustalonej opłaty adiacenckiej.

W tym przypadku osoby, które posiadają udokumentowaną wpłatę 4050 zł /co oznacza pełne wywiązanie się z należności z tytułu budowy kanalizacji/ będą miały wykonany przyłącz na koszt gminy.

Nadpłaty, które nie regulują w pełni rozliczenia z gminą regulowane będą poprzez zaniechanie poboru należności za odprowadzane ścieki.

Przypominam, że wszystkie te sprawy omawiane były na zebraniach z mieszkańcami rejonów, gdzie aktualnie realizowana jest kanalizacja, z udziałem projektantów i firm mogących wykonywać przyłącza indywidualne.

Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień informuję, że osobami kompetentnymi w zakresie udzielania informacji na temat opłat wodno – ściekowych oprócz Wójta Gminy i jego Zastępcy są Sekretarz Gminy i Kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Gminy Kłaj.

Jan Majerz
Wójt Gminy

„Żyj nam Babciu, żyj nam Dziadziu co najmniej 200 lat”

Od kilku lat tradycją oddziału przedszkolnego w Targowisku są spotkania opłatkowe. W tym roku postanowiliśmy pokazać nasze dzieci w szerszym gronie. Zorganizowaliśmy świąteczne spotkanie połączone z obchodami Dnia Babci i Dziadka w Wiejskim Domu Kultury wspólnie ze Stowarzyszeniem Pomocy Humanitarnej „Krakus”.

Na liście zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Urzędu Gminy Kłaj, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Targowisku, księża z naszej parafii, Rada Sołecka wsi Targowisko na czele z panią sołtys i najważniejsi: Babcie i Dziadkowie.

Niepowtarzalnego uroku występom dzieci dodały piękne stroje i bogata scenografia.

W przygotowaniu uroczystości bardzo pomogli nam rodzice. Trzej królowie prezentowali się majestatycznie, ubrani w korony i czerwone szaty. Pastuszkowie wyposażeni w kapelusze i serdaki oraz ciupagi wyglądali jak prawdziwi. Aniołki w długich, białych sukniach i rozpostartych skrzydłach sprawiały wrażenie, jakby za chwilę miały unieść się do nieba.

Atmosfera była wyjątkowa. Pojawiły się łzy wzruszenia, kiedy wnuczeta wcielały się w swoje role jak prawdziwi artyści. Przedstawienie obserwowali również rodzice, którzy jak zawsze towarzyszą swoim pociechom.

Zaproszeni goście zostali podjęci ogromnym płonącym tortem, który wjechał na salę. Kolejnym punktem programu było wspólne śpiewanie kolęd. Następnie muzyczno-wokalny zespół „Havira” bawił gości melodiami z dawnych lat.

Myślmy, że spotkanie było ciepłe i serdeczne, o czym świadczyły łzy wzruszenia i podziękowania.

Małgorzata Cesnyka
Elżbieta Grochovina
Anna Kukieta

O stopień wyżej...

W dniu 10-01-2006 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzeziu odbył się uroczysty apel z udziałem przedstawiciela Małopolskiego Kuratorium Oświaty – pana Marcina Miłkowskiego.

Celem wizyty starszego wizytatora było wręczenie pięciu nauczycielom aktu nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego. Tytuł ten otrzymali: mgr Gertruda Rusak, mgr Agata Smoter, mgr Anna Sobór, mgr Jolanta Wolska-Duch oraz mgr Krystyna Wyporek.

Warto dodać, iż nie są to pierwsi nauczyciele z tej szkoły, którzy otrzymali stopień nauczyciela dyplomowanego. Jako jedna z pierwszych dyplomowanie ukończyła mgr Marzena Czyż w roku 2003 oraz mgr Helena Rzeszowska i mgr Remigiusz Laskowicz we wrześniu 2005 roku. Pozostali nauczyciele systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje i w niedługim już czasie zapewne i oni otrzymają awans zawodowy.

Kadra nauczycielska Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzeziu to osoby bardzo dobrze

kształcących w Brzeziu to osoby bardzo dobrze wykształcone, uczestniczące na bieżąco w różnych formach doskonalenia zawodowego, nie tylko z chęci otrzymania awansu zawodowego, ale przede wszystkim dbając o podnoszenie jakości pracy własnej, a co za tym idzie i jakości pracy całej szkoły.

A.S.

„Jaka to radość pomagać, dźwigać, własne swe serce nieść jak gorączkę...”

16 stycznia 2006 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzeziu odbyła się uroczystość wręczenia na ręce pana dyrektora mgr Zbigniewa Solaka **AKTU POWOŁANIA I ZATWIERDZENIA SZKOLNEGO KOŁA CARITAS**, którego opiekunem została pani mgr Krystyna Wyporek.



Koordinator Szkolnych Kół Caritas Archidiecezji Krakowskiej ks. Tomasz Pilarczyk, przybliżył zebrany młodzieży czym jest wolontariat. Uczniowie przywitani gościa spektaklem poetycko muzycznym, którego przesłaniem była myśl: „*Spieszmy się kochać ludzi.*” Jeden z utworów spodobał się tak, iż zostanie on wykonany przez naszą młodzież na uroczystej mszy w Krakowie, celebrowanej przez Metropolitę Krakowskiego Stanisława Dziwisza, w dniu 5 lutego 2006 r. W tym też dniu uczniowie otrzymają legitymację Caritas.



Wierzmy, iż ta kolejna działalność charytatywna, podjęta przez naszą szkołę, uświadomi młodym ludziom, że „życie nie tylko po to jest by brać”.

A. S.

Jasełka w Brzeziu

W dniu 20 stycznia 2006 w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzeziu zostały wystawione tradycyjne Jasełka. Przedstawienie zostało przygotowane przez dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum pracujące pod kierownictwem nauczycieli mgr Krystyny Wyporek i mgr Marzeny Czyż oraz Pana mgr Bogdana Czyż, który wspierał ten duet w zakresie przygotowania oprawy muzycznej spektaklu.

Przedstawienie jasełkowe zostało poprzedzone występem dzieci z klasy „0” które pod opieką Pani mgr Antoniny Biernat przygotowały okolicznościowy program artystyczny z okazji przypadających w styczniu Dnia Babci i Dziadka. Widzom szczególnie przypadł do gustu żywiołowy rockandroll w wykonaniu „zerówkowiczów”, którzy odtńczyli go z wielką pasją.



Barwna inscenizacja jasełkowa również została bardzo ciepło przyjęta przez wyjątkowo licznie przybyłych mieszkańców Brzezia i Gruszek. Przygotowany program istotnie mógł się podobać. Młodzi aktorzy z dużym wyczuciem wcieliili w odgrywane przez siebie postaci, co na przemian wzruszało bądź wywoływało salwy śmiechu wśród publiczności. Oklaskami nagradzane były również pięknie zaśpiewane znane i nowoczesne kolędy w wykonaniu chóru, który od niedawna funkcjonuje w szkole.

Po występie głos zabrał radny miejscowości Brzezie Pan Ryszard Kruczkowski, który z uznaniem odniósł się do obecnej pracy szkoły, wyraził nadzieję na jej dalszy, pomyślny rozwój i podziękował mieszkańcom za wsparcie jakiego udzielają tej placówce.

Spotkanie autorskie

z Krzysztofem Petkiem

W ramach prowadzonych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kłaju ścieżek edukacji czytelniczo-medialnych dnia 8. 02. br odbyło się spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem autorem książek sensacyjno przygodowych dla młodzieży.

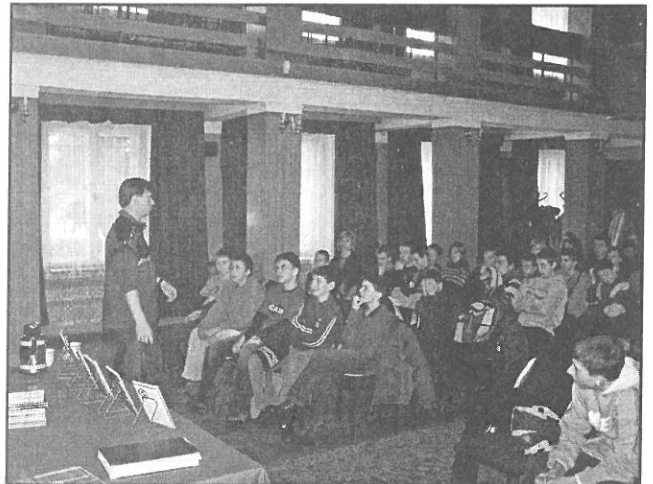
Uczestnikami spotkania była młodzież klas pierwszych z Gimnazjum z Kłaja i Targowiska wraz z polonistkami Panią Ewą Konieczną- Bułat i Antoniną Włodarczyk.

Podczas spotkania autor opowiadał młodzieży na podstawie jakich wydarzeń są pisane jego książki jak powstają poszczególne części „Porachunków z Przygodą”, jak pisać aby ludzie chcieli czytać, nad czym pracuje teraz (seria „Operacja Hydra”).

Jego powieści powstają, jak sam stwierdził, szybko, sam proces pisania zabiera mu najmniej 2-3 tygodnie, a zbieranie materiałów do książek może trwać nawet rok i więcej.

Młody pisarz z zawodu dziennikarz i reportażysta najpierw sam przeżywa przygodę by później poddać ją zasadom konstrukcji fabularnej. Nie można pominąć sprzętu jakiego czasem musi używać zbierając materiały do książek. Zaprezentował młodzieży przywiezioną przez siebie m.in. linę do wspinaczki., buty i nóż. Nie zabrakło również kilku pokazów sztuki samoobrony.

Wydawana w ostatnim czasie i polecana przez autora seria pt. „Operacja Hydra” to 6-cio tomowy cykl książek o przygodach młodych adeptów Fundacji Do Zwalczania Przestępczości Młodzieży – sprawy, z jakimi się zmierzają, to handel narkotykami, prostytutka nieletnich, rasizm i odradzający się faszyzm, sekty, a więc zło współczesnego świata.



Autor opowiadał również jak wygląda w Polsce zawód dziennikarza. Jako organizator wielu wypraw i szkół przetrwania wytłumaczył na czym polegają szkolenia survivalu i kto może na nie pojechać, co dzieje się podczas obozów dla czytelników. Autor zachęcał młodzież do wzięcia udziału w takim obozie. Czytelnicy, którzy odpowiedzą prawidłowo na pytanie i prześlą kupon konkursowy znajdujący się w książkach z serii „Operacja Hydra” będą mogli wziąć udział w losowaniu bezpłatnego uczestnictwa w wyprawie lub w szkoleniu organizowanym przez Krzysztofa Petka.

Młodzież z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwała ciekawych opowieści autora wiodących po wielu niedostępnych ścieżkach i urokliwych rejonach Polski.

Spotkanie to było również lekcją profilaktyki. Młodego człowieka przed zagrożeniami współczesnego świata, ochroni tylko i wyłącznie jego własny rozum i to czy się stoczy z drogi czy zrealizuje piękne marzenia, będzie zależało tylko od niego.

Na koniec spotkania można było zakupić przywiezione przez autora książki wraz z jego dedykacją.

Wiesława Cyz
Lucyna Świętek

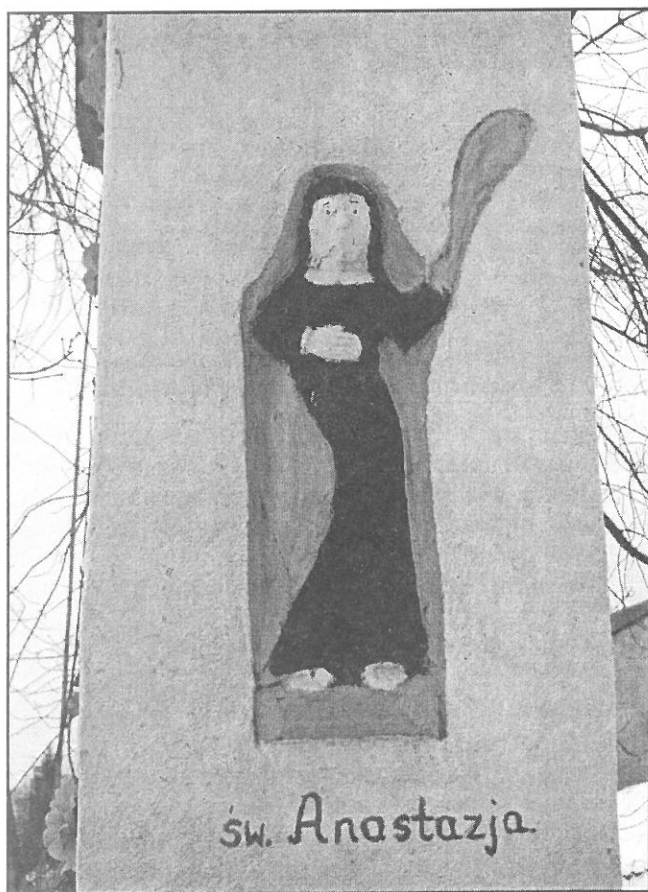
Podołowska kapliczka

W 1852 roku przy głównym szlaku wiodącym z Krakowa do Bochni a przechodzącym nieopodal ówczesnej wsi Szarów i Dąbrowa w kierunku Targowiska (warto zauważyć, że nie było jeszcze linii kolejowej, ani traktu będącego obecną czwórka) Anastazja i Benedykt Wóycikowie (pisownia oryginalna) ufundowali kapliczkę, która przetrwała do dnia dzisiejszego w niezłym stanie.

Dziś, miejsce w którym stoi nie leży już przy tak ważnym trakcie – wszak pobudowano nowe, ale kapliczka ta jest jedyną tego typu budowlą sakralną w przysiółku Dąbrowy i Szarowa zwanym Podołami.

W centralnym miejscu kapliczki w niszy głównej umieszczono figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Warto przypomnieć w tym momencie, że czasy w których powstawała ta kapliczka stanowiły apogeum ucisku austriackiego wobec ludności tubylczej. Jeszcze nie zagoiły się rany Rabacji – rzezi galicyjskiej podburzanej przez urzędników austriackich z roku 1846, a w modlitwie – litanii do Matki Bożej wezwanie Królowo Polski zastąpiono wezwaniem Królowo Galicji i Lodomerii. Fundatorzy postanowili poświęcić tą kapliczkę Matce Bożej dziś stwierdzilibyśmy Podołowskiej.

Na bocznych ścianach obelisku widnieją jeszcze 4 inni święci: św. Benedykt, św. Anastazja jako patroni fundatorów oraz św. Florian i św. Franciszka.



Św. Benedykt – patron speleologów, architektów i inżynierów, pokoju, pracy, którego imienia wzywano do konających przedstawiony jest jako opat z pastorałem w prawej ręce.

Św. Anastazja to patronka cenzorów – wzywa się jej pośrednictwa w chorobach i bólach głowy

Obecność świętej Franciszki Rzymianki z gałązką

oliwną świadczyć może o postawie fundatorki, która tak jak przedstawiona święta była matką, żoną, strażniczką i opiekunką swej rodziny.

Ostatni wizerunek przedstawia św. Floriana przypuszczać zatem należy, że kapliczka ta powstała w podzięce za ochronę przed ogniem. Święty ten przedstawiony jest tradycyjnie w stroju rycerza, z chorągwią w lewej ręce, w prawej zaś z naczyniem z wodą polewającym pałacy się dom.



Na frontowej ścianie poniżej figury Matki Bożej umieszczono napis: *Benedykt i Anastazyja Wóycikowie fundatorowie proszą o tron, pozdrowienia do Matki Boskiej Różańcowej za zmarłych. RP 1852*

Na samym dole obelisku widnieje jeszcze jedna data 1901. Należy zapewne przypuszczać, że data ta upamiętnia jej remont. Może to wówczas (?) otynkowano piaskowcowy obelisk i pobielono według zwyczajów panujących w tej okolicy w zeszłym stuleciu.

Od dawien dawna kapliczką opiekują się mieszkańcy szarowskiej części Podołów (tak naprawdę to tylko kilka domostw). To dzięki zabiegom rodzin Węgrzynów, Kursów, Donatowiczów i Palichów a wcześniej Dubasów i Włodków przetrwała w niezłym stanie do dnia dzisiejszego a liczy już ponad 150 lat.

Dwukrotnie również dźwigano cały monument w górę, gdyż ówczesny trakt leżał kilkadziesiąt centymetrów niżej niż obecna droga asfaltowa. Ze względu na położenie kapliczki u podnóża wzniesienia po roztopach i ulewnych deszczach następowało spłukiwanie ziemi z okolicznych pól. Osadzany materiał spowodował, iż z biegiem czasu stopnie na których posadowiona jest kapliczka zostały zamulone. Wystąpiła więc konieczność podniesienia kapliczki. Ostatni raz w drugiej połowie lat 80-tych XX w. Pracami kierował śp. p. Mieczysław Włodek, a pomagali mu w tej trudnej operacji niemal wszyscy mężczyźni z Podołów.

c.d. na str. 9

Kapliczka była niemyym świadkiem wydarzeń jakie rozgrywały się w tej części Szarowa. Wysłuchiwała ciche modlitwy mieszkańców Podolów udających się do szkół czy do pracy. Odprowadzała też na wieczny spoczynek mieszkańców Szarowa na parafialny cmentarz do Brzezia, a obecnie „Podolan” do Szarowa.

Będąc na Podolach przy kapliczce, westchnijmy może do Boga w intencji fundatorów i tych którzy przyczynili się do jej uratowania.

Wojciech Smoter

Autor składa podziękowania p. Andrzejowi Palichowi za pomoc w zebraniu materiałów na temat kapliczki.

Rok 1846 w Grodkowicach

W brmija 160 rocznica wydarzeń, które miały miejsce w nocy z 22/23 lutego 1846 w Grodkowicach. Aby zrozumieć tło tych wydarzeń, trzeba przynajmniej w zarysie zapoznać się z sytuacją polityczną i społeczno-gospodarczą na naszych ziemiach w końcu XVIII wieku. Otóż w tym okresie naród polski dostał się w szpony trzech potężnych zaborców, tracąc niepodległość. Żyjąc zniewolony przez ciemieżców, postanowił podjąć próbę wybicia się na niepodległość we wszystkich trzech zaborach jednocześnie.

Powstanie było jednak słabo przygotowane, a zdradzeni przywódcy powstania wcześniej już przez zaborców zostali aresztowani. Tak było w zaborze pruskim gdzie aresztowano L. Mierosławskiego, któremu powierzono Naczelną Komendę. Podobnie było w Królestwie Polskim, gdzie niewielka grupa powstańców bezskutecznie atakowała Siedlce. Natomiast w Galicji wśród chłopów, Edward Dembowski prowadził akcję uświadamiającą ale niestety mocno spóźnioną.

W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w Krakowie, chcąc zapobiec wybuchowi powstania, austriacki gen. Collin w dn. 18 lutego 1846 wkroczył do miasta.

Mimo to w nocy z 19/20 lutego spiskowcy krakowscy pod wodzą L. Gorzkowskiego uderzyli na oddziały austriackie w Krakowie, Krzeszowicach, Trzebini, Chrzanowie i Jaworznie.

W dniu 22 lutego wojska austriackie wycofały się za Wisłę do Podgórza. Na przebiegu powstania tragicznie zaważyły antyszlacheckie wystąpienia chłopów galicyjskich zainspirowane zręczną polityką austriacką. Rząd wiedeński wygrywał antagonizmy społeczne dla własnych celów, podburzając chłopów przeciw szlachcie. Rozpoczęły się masowe napady chłopów na dwory szlacheckie, mordowanie ziemian, zabieranie żywności, bydła i wszelkiego dobra.

Szczególnie dramatyczne wydarzenia miały miejsce w cyrkule bocheńskim, gdzie tutejszy starosta Carl Berndt umiejętnie wykorzystał niezadowolenie chłopskie. Ich przywódcom austriaccy urzędnicy tłumaczyli, że cesarz pragnie ulżenia doli chłopów ale szlachta polska nie chce tego i zamierza wyrządzić chłopów. Nieświadomy chłop mając słabo wyrobione poczucie tożsamości i przynależności narodowej dał się użyć jako narzędzie do zwalczania Rządu Narodowego i jego programu opracowanego także w interesie chłopów. Niestety o swym błędzie opartym na kłamstwie okupanta chłopowie dowiedzieli się dopiero po bezlitosnym zdławieniu powstania.

Na naszym terenie od Bochni do Gdowa najgwał-

towniejsze wydarzenia miały miejsce w Grodkowicach w dniu 23 lutego 1846 r., gdzie z rąk chłopów (także z pobliskich miejscowości) zginął dziedzic Marcjjan Żeleński i dwóch oficjalistów, a bitwa pod Gdowem w dniu 26 lutego ostatecznie przesądziła o klęsce powstania. Bilans powstania chłopskiego w Galicji wyraża się sumą 728 zamordowanych i kilkuset rannych oraz zniszczenia 472 dworów i ok. 50 plebanii.

Oto relacja naocznego świadka i męczennika zarazem, nauczyciela Franciszka Procnera, który szczegółowo opisał wydarzenia, jakie miały miejsce w dniach 22 i 23 lutego 1846 r. Gdy w przeddzień wydarzeń tj. W niedzielę 22 lutego udał się do kościoła parafialnego w Brzeziu, tam na cmentarzu przykościelnym zastał gromadę chłopów urlopników z wojska, którzy o czymś żarliwie rozprawiali. Gdy zapytał o co chodzi, odpowiedzieli: Panoszk! Zanoszą się na wojnę więc wszyscy urlopownicy wg ukazu cyrkulu w Bochni - będą narukować do Nowego Sącza.

Tego samego dnia przed południem w odwiedzinach do Żeleńskich przyjechały dwie panie z Nieznanowic. Były to pani Miłzewska i jej córka Kępińska (z domu hrabianka Dębicka). Podczas obiadu opowiadały smutne wieści o rzezi tarnowskiej i wkrótce po obiedzie odjechały do domu.

Wieczorem z Bochni powrócił mandatariusz Witkowski z przestroga od starosty aby p. Marcjjan

Żeleński natychmiast wyjechał do wielkiego miasta bo on już za nic nie ręczy. Pan odpowiedział, że nigdzie nie wyjedzie, ponieważ nie posiada żadnej broni więc bezbronny nie będą zabijać.

Następnie Procnier opowiada o wydarzeniach, które również sam przeżył i które jako naoczny świadek, współczując chlebobdawcom opisał m.in.... „co ta spokojna, zacna, szlachetna rodzina państwa Marcjjanów z Żelanki Żeleńskich w majątności własnej bez najmniejszej przyczyny, od chłopstwa zbuntowanego zniosła”. A dalej nasz „kronikarz” pisze, że wieczorem miejscowi poddani zaciągnęli przy dworze wartę. Gdy Procnier wyszedł na dziedziniec, nagle w pobliżu bramy sztachetowej zobaczył uzbrojone chłopstwo, które przeraźliwym krzykiem zawołało „otwieraj!”. Ponieważ gumieny nie chciał otworzyć bramy, chłopcy zaczęli rozbijać ją siekierami a następnie z wielką zajądłością rzucili się na stróża, zabijając go na miejscu.

Widząc to p. Żeleński pobiegł do swojego pokoju i wyniosłszy dość duży pakiet banknotów oddał go żonie, a ta umieściła co mogła za gorsetem a resztę do przechowania dała p. Stańskiej.

Tymczasem chłopcy obiegli dwór grodkowicki, a wybijając szyby w oknach krzyczeli „wychodźcie rebelianty”.

Aby uspokoić wzburzone masy i przekonać zebranych, że w dworze nie ma żadnych rebeliantów, państwo Żeleńscy wyszli na ganek i zaczęli przemawiać do rozwydrzonego tłumu. Zaledwie jednak wypowiedzieli kilka zdań gdy rozjuszeni chłopcy rzucili się na obojga państwa Żeleńskich. Następnie porwali ich między siebie żądając prochu i noży, którymi rzekomo rebelianci mieli zarzynać chłopów. Krzyczeli głośno „hej broń, hej Poloki! Oddajcie proch i noże, którymi nas zarzynać macie!”. Nauczyciela potwornie zranili w głowę i włokąc porzucili go przy bramie gdzie już wcześniej leżał zabity stróż. W ukryciu znaleziono p. Stańskiego, który był kuzynem M. Żeleńskiego więc zaczęli bić kijami i ostrymi narzędziami jakie przy sobie mieli, aż do śmierci.

Nauczyciel Prochner, leżąc zakrwawiony pod bramą usłyszał w pewnej chwili jak ktoś krzyknął „dziedzic już nie żyje, ciało jego na ziemi spokojnie spoczywa” (a był to jeszcze młody i przystojny pan). Niedorośtki stojąc nad dziedzicem przekazywali sobie informację „widzisz, tu leży dziedzic, już ponoć nie żyje bo się nie rusa”.

Jeden ze zbójców jak pisze Prochner wziął się na leżące ciało Żeleńskiego i bił je bez przerwy. Prawdopodobnie dziedzic zatajony spokojnie leżał lecz gdy tylko dał znak życia został dobity przez własnego poddanego, który miał do niego osobistą urazę. Dwór przez chłopstwo został splądrowany. Cała ta krwawa scena odbyła się przy gorejącym jasnym świetle pod dowództwem niecznych urzędowych rozbójników, a dzieki chłopcy wykonywali ich rozkazy jak najemnicy.

Franciszek Prochner przeżył cudem tę straszliwą rzeź. Widocznie potrzebny był ktoś taki jak on, naoczny świadek, który dałby świadectwo prawdzie i przekazał potomnym niniejsze informacje ku pamięci i przestrodze.

W zakończeniu smutnych wspomnień autor opisuje jak to wszystkich czworo (w tym trzech nieżyjących) po pewnym czasie wrzucono na wozy i odwieziono do cyrkułu do Bochni . W drodze jeden z oprawców chciał dobić ранego nauczyciela ale inny stanął w jego obronie mówiąc „on jest cesarki żołnierz, jeśli zawinił to go władza wojskowa ukarze”. I tak został ocalony, chociaż do Bochni przywieziono go bez butów a wszystko co miał zabrano mu już wcześniej.

Do Bochni przywieziono także żonę dziedzica p. K. Żeleńską z synem Stasiem i z p. Stańską.

Franciszek Prochner, kończąc niniejsze smutne wspomnienia pozostawia nam jeszcze informację o tym ,że miejscowy zawistny chłop, który dobijał pana pod bramą, po wielu już latach zachorował. Przed śmiercią usilnie prosił p. K. Żeleńską aby mu przebaczyła ten czyn kainowy i przyszła do niego. Niestety nie doczekał się odwiedzin. Gdy w końcu przybyła do chaty morderca już nie żył.

Dionizy Kołodziejczyk

Składam serdeczne podziękowanie Ochotniczej Straży Pożarnej z Szarowa w szczególności Panom: **Józef Kurdyś, Mirosław Włodarz, Adam Kuzaj, Bogusław Kurdyś, Andrzej Sądel, Piotr Sądel, Rafał Drzazga**

za odśnieżenie dachu sali widowiskowo sportowej.
Dyrektor szkoły Stanisław Smoter

Serdecznie dziękuje prezesowi i sekretarzowi
UKS »ALFA«

Panom **Wojciechowi Smoter i Józefowi Świegoda**
za przekazanie dla potrzeb naszej szkoły faksu i DVD.

Dyrektor Gimnazjum w Szarowie
Stanisław Smoter

Podziękowanie

dla Pani Iwony Marzec

**Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Grodkowicach**

za zaproszenie na Jasełka

**i mile Spotkanie Oplatkowe
z Władzami Gminy,
Gronem Nauczycielskim
i Radą Rodziców.**

Nauczyciele Emeryci.

Rodzice młodzieży w wieku 16-18 lat !!!

**Uprzejmie przypominamy Rodzicom o obowiązku zgłaszania do Urzędu Gminy
w formie pisemnej o spełnianiu obowiązku szkolnego lub nauki
przez młodzież w wieku 16-18 lat i zmianach w tym zakresie.**

Podstawa prawna: art.18 pkt.5 ustawy o systemie oświaty.

**Jednocześnie przypominamy, na podstawie art. 20 w/w ustawy,
że niespełnienie obowiązku szkolnego i nauki podlega egzekucji .**

**Gazeta „SAMODZIELNOŚĆ”: wydawca: Rada Gminy, Redaktor naczelny: Anna Iwulska, Adres redakcji: 32-015 Kłaj,
0-12/284-11-00 wew. 28, tel/fax 284-11-33. Za treść ogłoszeń i reklam, redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo
skracania nadesłanych artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Egz. bezpłatny. Nakład 1500 egz.**